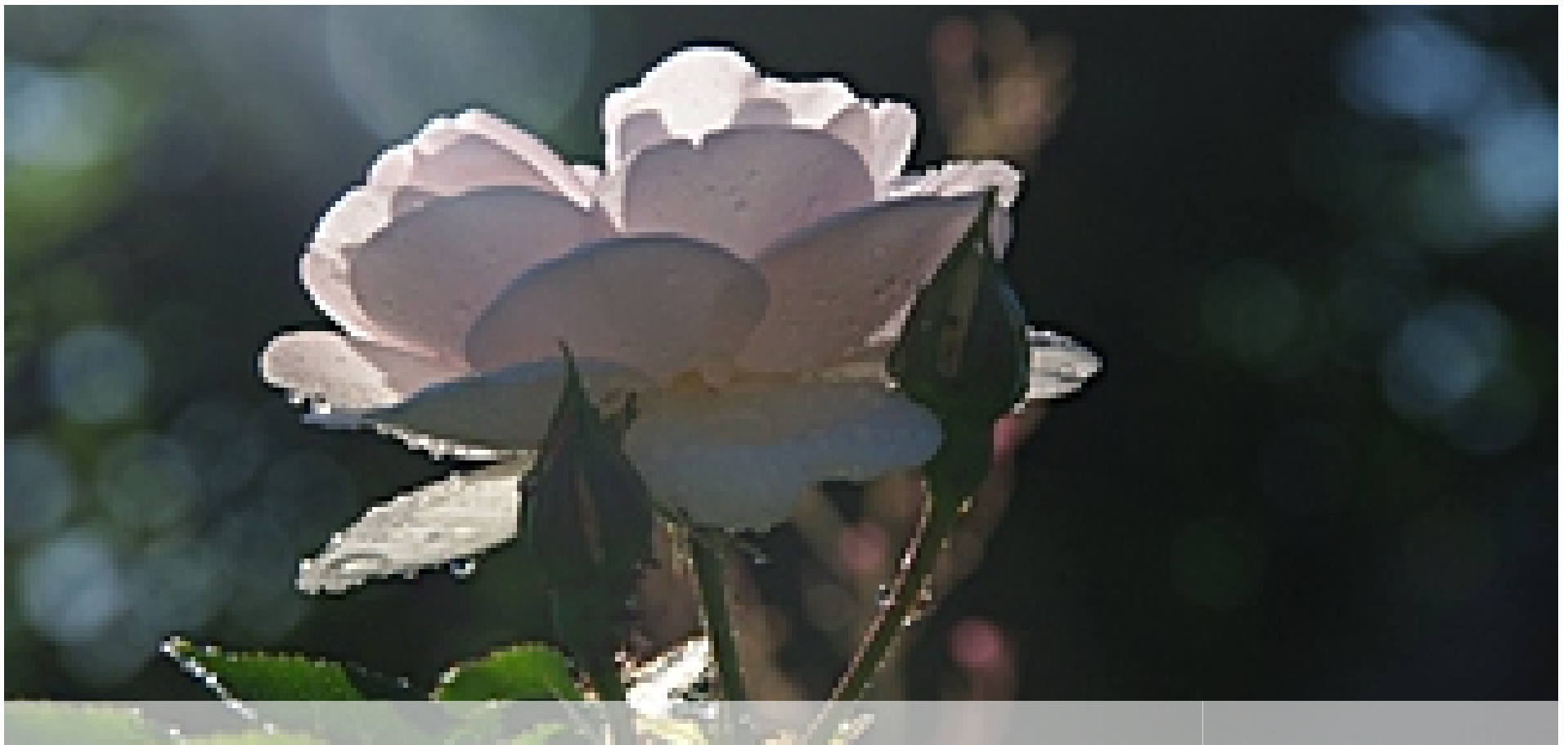


Dzień Matki



Dzień Matki to święto obchodzone corocznie jako wyraz szacunku dla wszystkich mam. To święto w różnych krajach czci się w innym czasie. W Polsce przypada na pełnię wiosny, czyli 26 maja. W tym dniu nasze mamy są zwykle obdarowywane przez dzieci laurkami, kwiatami oraz różnego rodzaju prezentami. Postarajmy się, aby upominki te były wykonane własnoręcznie. Są one niepowtarzalne i zawierają „kawałek naszego serca”. Moje pomysły na prezent:

- upieczenie ulubionego ciasta mamy,
- namalowanie obrazu,
- ozdobienie pudełka na drobiazgi,
- album ze zdjęciami (ja i mama).
- biżuteria z filcu lub z koralików.

Nie zapominajmy o tym, że najlepszym prezentem dla naszej mamy jest uśmiech i serdeczna rozmowa. Postarajmy się, aby Święto Mamy był codziennie.

Monia :)

W tym numerze

Dzień Matki

Majówka na szóstkę

Pierwsza porażka Przemka

O przyjaźni kilka słów

Jak na rejsie było...

Książki na wakacje.

Wzór współczesnej młodzieży

Świetna lekcja!

Jak na rejsie było...

Miłosz Kmiecik to 15-letni kolega z naszej klasy. Postanowił on wziąć udział w konkursie, w którym wykazał się niebywałą wiedzą na temat Bractwa Kaphornowców - jego historii oraz zwyczajach. Miłosz, biorąc udział w konkursie, musiał zagłębić się w dawne lata Sępólna Krajeńskiego, bo i takie pytania znalazły się na arkuszu konkursowym. Poprawne rozwiązanie testu nie wystarczyło jednak, by zdobyć nagrodę jaką był rejs po zatoce Puckiej. Oprócz poprawnego rozwiązania testu trzeba było rozwiązać go w jak najkrótszym czasie. Potem osoby, które najlepiej rozwiązały test pisemny, były zapraszane na drugi etap, w którym uczestnicy musieli ustnie odpowiadać na pytania zadawane przez organizatorów konkursu oraz Pana Burmistrza Sępólna Krajeńskiego. Miłosz napisał test najlepiej, na dodatek zrobił to najszybciej, a w teście ustnym był wręcz wzorowy. Poprosiłam naszego kolegę, by zdradził nam tajniki jego rejsu po Zatoce Puckiej.

Red.: Czy podobała Ci się podróż ?

Miłosz : Bardzo, to było ciekawe przeżycie.

Red.: Jak wygląda codzienność na żaglowcu ?

Miłosz.: Pobudka była o 7 :00 rano, potem musieliśmy przygotować śniadanie dla całej załogi. Przędowała jedna zasada ! Bez kapitana nie można było rozpocząć konsumowania śniadania. Potem każdy z uczestników rejsu musiał trochę popracować : układać liny, trochę posprzątać.

Red.: Gdzie spałeś?

Miłosz : Spaliśmy w kajutach.

Red.: Powiedz kilka słów o jachcie, którym płynąłeś.

Miłosz : Był to jacht Solanus, pochodzący z Bydgoszczy.

Red.: Czegoś Cię nauczył ten rejs ?

Miłosz : Rejs uczył samodzielności oraz spraw typowo związanych z działaniem jachtu takich jak : cumowanie czy sterowanie (przy pomocy kapitana oczywiście)

Red.: Co robiliście na jachcie w czasie wolnym ?

Miłosz : Graliśmy w karty !! Bardzo często i długo . Wszyscy się zbierali i grając świetnie się bawiliśmy.

Red.: Opowiedz iście marynarskie ;) Czy bycie żeglarzem jest twoim zdaniem trudnym zawodem ? Spędziłeś wiele czasu z załogą, która całe życie spędza na statku, więc możesz powiedzieć dużo na ten temat.

Miłosz : Bycie żeglarzem jest trudnym zawodem. Trzeba być cały czas na baczności, trzeba mieć podzielną uwagę, sterować statkiem i dbać o to, by na jachcie panował ład i harmonia. Bycie żeglarzem jest męczącym zawodem, pełnym wysiłku.

Dowiedzieliśmy się dzięki naszemu koledze- Miłoszowi Kmiecikowi- jak wygląda codzienne życie na jachcie. Teraz już wiemy z czym borykają się ludzie pracujący na morzu. Dzięki Miłoszowi wiemy więcej przed naszą wycieczką do Szwedzkiej Karlskrony, która odbędzie się już niebawem, bo 5 czerwca .

(Agata)



Nasz najlepszy biegacz Przemek.

Przemek Winowiecki to nasz najlepszy lekkoatleta. Od 3 lat, odkąd zaczął chodzić do gimnazjum Zespołu Szkół numer 1 w Sępólnie Krajeńskim nie przegrał żadnego biegu na dystans 1000m i 1500m, na szczeblu gminnym i powiatowym. Przemek biegł tym razem na 1500m w zawodach na szczeblu powiatowym, będących eliminacjami do zawodów na szczeblu wojewódzkim. Jak mówi zawodnik, wystartował swoim tempem, niektórzy zawodnicy wyprzedzili go na starcie, ale on utrzymał tempo i po krótkim dystansie ich wyprzedził, wtedy zaczęła się walka o złoto. Na ostatnich 100m został tylko on i jego rywal z Więcborka. Niestety w ostatnim sprincie okazał się słabszy, a jego rywal wyprzedził go o dystans 0,5m. Muszę dodać, że Przemek w tym roku szkolnym 2015/2016 dostał propozycję trenowania w barwach klubu sportowego Zawisza Bydgoszcz. Niestety stan zdrowotny naszego zawodnika nie pozwala mu na tak intensywne uprawianie tego sportu. Przemek jeszcze nie podjął decyzji czy chce zaryzykować, czy uważa zdrowie za większą wartość w życiu. Życzę mu, aby podjął słuszną decyzję.: Trzymajcie się :D JT



O przyjaźni słów kilka...

Dziś chciałabym poruszyć temat przyjaźni, który dla wielu z was wydaje się bardzo banalny. Czym więc tak naprawdę jest ta przyjaźń? Moim zdaniem, jest to jedna z najważniejszych relacji w dzisiejszym świecie. Ludzie w dobie internetu zapominają o bliskich im osobach - przyjaciółach. Uważają, że krótka rozmowa przez messengera czy maila odzwierciedli im zwykle spotkanie w rzeczywistości. Przypomną sobie o nich wtedy, kiedy coś potrzebują. Jest to bardzo przykre, lecz coraz częściej spotykane zjawisko. Ile macie znajomych na "Fb"? 100? 500? A o ilu z nich potraficie powiedzieć trochę więcej niż to, co mają tam napisane? 15? 45? Do czego zmierzam? Chodzi mi o to, że ludzie bardzo często uważają znajomych w Internecie za prawdziwych przyjaciół, co jest mylne. Prawdziwym przyjacielem może być każdy - od mamy, cioci czy siostry i brata, po kolegę z innej szkoły. To właśnie ci ludzie wyróżniają się od innych tym, że chcą dla nas jak najlepiej, że nas szanują, rozumieją, wyrażą własną opinię nawet sprzeczną z naszą, obronią i zawsze pomogą, kiedy będziemy tego potrzebowali. Trzeba jednak pamiętać, że przyjaźń to nie tylko święta zabawa, lecz czasem długie kłótnie, niedopowiedzenia, niezrozumienia, ostra wymiana poglądów. Dlaczego? Bo jeżeli to prawdziwa przyjaźń, to szczerść jest nieunikniona. Trzeba pamiętać, że kłótnia nie trwa wiecznie, a złość po czasie zamienia się w pozytywne odczucia np. akceptacje. W całym życiu kończymy wiele etapów: koniec szkoły, przeprowadzka, zmiana środowiska. I najważniejsze jest to, aby dbać o te osoby, których często nie doceniamy, aby zostały z nami jak najdłużej. Jeżeli siedzisz więc przed telewizorem i się nudzisz, to zadzwoń, napisz i umów się na spotkanie z twoim przyjacielem. JS, WW

Jedynka na szóstkę!

Jak co roku w naszej szkole odbył się dzień otwarty dla uczniów i rodziców, tak zwana "majówka rodzinna". Bardzo długo trwały przygotowania do tego dnia. Uczniowie jak i nauczyciele wymyślali przeróżne rzeczy na ten dzień...począwszy od występów na scenie, a kończąc na kąciku fotograficznym. Była możliwość potańczenia, zaśpiewania na scenie, zagrania w piłkę siatkową, poczęstowania się ciastem, goframi i wiele innych. Jednak największą uwagę przede wszystkim zwrócił ogromny dmuchany zamek na boisku szkolnym oraz malowanie twarzy przez naszą utalentowaną artystycznie koleżankę Agatę. Podczas majówki odbywały się także różne konkursy oraz wręczenie nagród zwycięzcom konkursu pt. "NIE dopalaczom". W tym miejscu chciałabym pogratulować wszystkim, którzy wzięli w nim udział. Nie zbrakło też występów wokalnych pod hasłem "Mam talent", w którym udział wzięło bardzo dużo uczniów naszej szkoły. Mieli oni okazję w szerszym gronie zaprezentować swoje talenty. Każdy występ ukoronowany był gorącymi brawami. Atmosfera była świetna, "Jedynka" bawi się jak zawsze wyśmienicie. Pogoda dopisywała, ale to jednak uśmiechy gości naszej szkoły sprawiły nam ogromną radość. W imieniu uczniów pragnę podziękować Radzie Rodziców, nauczycielom, dyrekcji, wszystkim pracownikom szkoły oraz każdemu z osobna, kto przyczynił się do zorganizowania tego festynu szkolnego, perfekcyjnego w każdym detalu. Zapraszamy na następną majówkę. Kto zawita w nasze progi, ten nie pożałuje.//KK



Wzór współczesnej młodzieży

Ktoś, kogo warto naśladować to autorytet. Każdy człowiek ma swoją postać, która jest dla niego wzorem. Zazwyczaj jest to osoba znana, lecz może być to ktoś dla nas bliski. Kto zatem jest autorytetem dla współczesnych młodych ludzi?

Najczęściej to znani celebryci tacy jak Kim Kardashian, Taylor Swift, Justin Bieber, Angelina Jolie, Barack Obama lub Lady Gaga. Dlaczego znane osoby są autorytetami dla młodzieży? Często jedynym argumentem, którym uzasadniają wybór swojego autorytetu jest po prostu jego popularność. Znacznie rzadziej młodzież wymienia swoich bliskich jako osoby, które warto naśladować. Czy zatem ktoś, kogo znamy tylko z kolorowych gazet, jest lepszym wzorem od kogoś nam bliskiego, którego znamy dużo lepiej? Często sława i popularność są dla niektórych ludzi ważniejsze od cennych wartości, które uczą nas jak być lepszymi ludźmi. A może właściwiej byłoby skupić uwagę na ludziach czyniących dobro, chociaż mniej popularnych? I wtedy łatwiej będzie nam, młodym, znaleźć prawdziwy autorytet do naśladowania? KM



Książki na wakacje.

Koniec roku szkolnego już coraz bliżej, co oznacza zbliżające się wakacje i dużo wolnego czasu, który, warto poświęcić literaturze. Dlatego przygotowałem listę ciekawych książek na wakacje. Moją pierwszą propozycją jest trylogia Suzanne Collins pt. "Igrzyska Śmierci" - świetna opowieść o świecie Panem rządzonym

przez okrutne władze, w którym co roku dwójka nastolatków z każdego z dwunastu dystryktów wyrusza na Głodowe Igrzyska, by stoczyć walkę na śmierć i życie. Bohaterką, a jednocześnie narratorką książki jest szesnastoletnia Katniss Everdeen. Żeby za dużo nie "spojlerować" na temat fabuły, nie dodam nic więcej, natomiast naprawdę

polecam przeczytać ją każdemu. Jest to nie tylko doskonale napisana książka fantastyczna, ale uważny czytelnik doszuka się tutaj aluzji do współczesnego świata i rządzących. Kolejna propozycja nie jest dla wszystkich, bo jej treść niektórym może wydawać się nieco wulgarna, jednakże jest to zdecydowanie jedno z najlepszych

dzieł ostatnich 20 lat, a mowa oczywiście o sadze Georgera R.R. Martina - "Pieśni Lodu i Ognia". Zanim zacząłem czytać "Grę o tron" (czyli 1 tom sagi) przez głowę wielokrotnie przelatywała mi myśl "co ludzie w TYM widzą?". Skończyłem czytać i już wiem. Niesamowity i wspaniały świat, który mnie zafascynował już po kilku pierwszych

stronach. Ta książka po prostu jest perfekcyjna w każdym calu i niesamowicie dopracowana. Wspaniałe, "wyraziste" postacie i emocjonujące wydarzenie. Nic dodać, nic ująć. I ostatnia proponowana przeze mnie książka już w nieco innym klimacie, to "Szeptucha" autorstwa Katarzyny Bereniki Mischczuk.

Przyjemna, lekka i humorystyczna opowieść o tym, co by było, gdyby... Mieszko I nie przyjął chrztu, a Polska nadal byłaby krajem pogańskim. Akcja dzieje się w XXI wieku, ale nic nie jest takie, jakie znamy. Główną bohaterką jest Gosława Brzózka. Mam nadzieję, że, któraś z moich propozycji, a najlepiej wszystkie przypadną do gustu. Miłej lektury! K.P.

